

Budować? Ale za co?

FORUM

Zewsząd dobiegają nas informacje o kryzysie, o kurczeniu się funduszy na rozwój infrastruktury w Polsce. Czy oznacza to koniec inwestycji samorządowych o charakterze sportowym? A może trzeba szukać nowych źródeł finansowania budowy boisk, basenów czy lodowisk? Zapraszamy do dyskusji.



Jan Kordasiewicz
Wspólnik Zarządzający
w Kancelarii Doradztwa
Gospodarczego
Cieślak & Kordasiewicz



Marek Wrzał
Prezes Zarządu
Berndorf Baderbau
Sp. z o.o.



Paweł Olewiński
Dyrektor Marketingu
Wyrobów dla
Budownictwa
Novol Sp.z o.o.



Grzegorz Pudełko
Współwłaściciel
Turi Team S.c.



Jarosław Puzon
Wiceprezes
Zarządu
Hefal Serwis SA

JAN KORDASIEWICZ

Okres 2007-2013 jest już praktycznie zakończony, możemy więc zastanawiać się, jak będzie wyglądała dostępność do funduszy unijnych w latach 2014-2020. Myślę, że polityka spójności dalej będzie umożliwiała najbiedniejszym unijnym regionom (a 15 z 16 polskich województw wciąż zalicza się do tej grupy) otrzymywanie środków na podstawową infrastrukturę społeczną, a więc także sportową i turystyczną.

Wydaje się, że fundusze mogą być trochę niższe, bo budżet będzie zapewne nakierowany na odnawialne źródła energii, innowacje czy nowoczesną infrastrukturę transportową. Sam poziom dofinansowania również może być mniejszy. Nie obawiałbym się jednak, że tych podstawowych inwestycji infrastrukturalnych w ogólnodostępne obiekty sportowe nie będzie. Trzeba z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Mazowsze, jako tak zwany region przejściowy, tych środków na podstawowe inwestycje będzie miało zapewne mniej, nie znaczy to jednak, że pozostanie bez wsparcia. To będzie jednak kropla w morzu potrzeb, ale przecież dotychczas akurat w tym regionie było podobnie.

MAREK WRZAŁ

Uważam, że w Polsce cały czas jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia jeśli

chodzi o rozwój bazy sportowej. W związku z tym myślę, że fundusze na tego typu inwestycje będą musiały się znaleźć. Potencjalne źródła to Totalizator Sportowy czy fundusze unijne. Zdaję sobie sprawę z wyczerpywania się źródła środków z unijnego budżetu na lata 2007-2013, dlatego też cały czas pracujemy z naszymi klientami – gminami – aby dobrze przygotowywać się do pozyskania środków z kolejnego budżetu, na lata 2014-2020. Same gminy nie mają możliwości, aby realizować zadania z zakresu infrastruktury sportowej, dlatego też pracujemy nad różnymi modelami finansowania tego typu inwestycji. Nie chciałbym mówić o szczegółach, ale zainteresowanie naszymi propozycjami jest duże.

PAWEŁ OLEWINSKI

Jak dotąd udawało nam się wygospodarowywać środki na inwestycje w infrastrukturę sportową i udaje nam się to również obecnie. Dzięki różnym dopłatom, dotacjom unijnym czy też źródłom celowym, jak np. programy rządowe, ruszyło wiele inwestycji sportowych, że wspomnę tylko programy „Orlik” i „Radosna Szkoła”, które cieszą się ogromną popularnością. Myślę, że źródła dofinansowania nie wyschną i samorządy nadal będą aktywnie rozwijać tego typu inwestycje. Jeśli bowiem ktoś myśli perspektywicznie i planując bu-

dżet na najbliższe lata, zabezpiecza w nim środki także na budowę obiektów sportowych, to nie powinien mieć kłopotów, by – z wykorzystaniem dofinansowania – realizować plany w tym zakresie.

GRZEGORZ PUDEŁKO

Ustawicznie dochodzą nas słuchy o tym, że dopłaty unijne, w tym na inwestycje sportowe, będą się zmniejszać. Nie powinniśmy jednak kreślić czarnych scenariuszy. Będzie przecież nowe rozdanie funduszy unijnych, są też alternatywne możliwości zdobycia dofinansowania, choćby JESSICA. Kwestią nadrzedną będzie więc umiejętność pozyskania środków zewnętrznych. Są ośrodki, gminy, które sobie dobrze radzą, mają kadre, które potrafią pozyskiwać takie fundusze. Myślę, że nie będzie tak źle, jak to widzą niektórzy. Warto zachować trochę optymizmu – ten rozped związany z EURO jeszcze trochę potrwa.

JAROSŁAW PUZON

Z moich obserwacji rynku wynika, że nie ma obaw o wyczerpanie się funduszy na inwestycje sportowe. Mówię tu przede wszystkim w kontekście programu „Biały Orlik”, którego realizacja przez ministerstwo sportu ma być w najbliższych latach kontynuowana. Możemy być więc spokojni – kolejne lodowiska z pewnością będą powstawały. ■